

# Waldemar Maziarczyk

---

## Szpital wojskowy w Zamościu (23 września - 20 grudnia 1939)

---

Niepodległość i Pamięć 6/2 (15), 207-212

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Waldemar Maziarczyk**

## **Szpital wojskowy w Zamościu (23 września - 20 grudnia 1939)**

Artykuł niniejszy powstał na podstawie materiałów archiwalnych, znajdujących się w zbiorach Muzeum Okręgowego w Zamościu. Są to zachowane w komplecie maszynopisy rozkazów dziennych polskiej wojskowej placówki służby zdrowia, która jako Szpital Wojenny, a później Centrum Szpitali Wojennych funkcjonowała w Zamościu w okresie od 23 września do 20 grudnia 1939 r. Dwie teczki archiwaliów formatu A4 stanowią ważne źródło do badań nad schyłkowym okresem kampanii wrześniowej. Wśród dokumentacji znajdują się między innymi teksty, którym dowództwo szpitala nadało znaczenie szczególne. Starannie przepisane na maszynie, zaopatrzone w ilustrowane ręcznie strony tytułowe i powielane w niewielkiej ilości miały charakter egzemplarzy pamiątkowych. Były rozdawane w podziękowaniu za ofiarność w niesieniu pomocy rannym polskim żołnierzom. Całość zbioru pozwala na rekonstruowanie ich losów w kontekście historii szpitala, w którym pobyt był z reguły tylko etapem na drodze do niewoli niemieckiej.

Szpital Wojenny „Zamość” powstał na bazie Szpitala Polowego 503, a ściślej mówiąc, zgrupowania szpitali, których resztki z konieczności było do niego wcielane przez cały okres kampanii wrześniowej. Główny trzon tego zgrupowania, Szpital Polowy 503, został zmobilizowany w Krakowie 31 sierpnia 1939 r. i przydzielony do 23 Dywizji Piechoty działającej w składzie Armii „Kraków”. Od tej chwili aż do jego rozwiązania w dniu 23 września pozostawał w ciągłej dyspozycji jej szefa sanitarnego, ppłk. dr. Władysława Gergowicha. Na Zamojszczyznę dotarł 1 września wraz z wycofującymi się pod naporem korpusów niemieckich wojskami gen. Antoniego Szyllinga. Szpital znalazł się wtedy we Frampolu, skąd 12 września wyruszył przez Biłgoraj w lasy Puszczy Solskiej.

W tym samym czasie na południową Lubelszczyznę, w myśl wydanych przez Naczelnego Wodza rozkazów, zaczęły napływać wielkie ilości wojsk, wokół których nieubłaganie zaciskał się pierścień niemiecki. Podczas gdy jedno jego skrzydło docierało do Włodzimierza, drugie było już w rejonie Włodawy. W tej sytuacji podstawą działania strony polskiej stało się takie przegrupowanie oddziałów, które umożliwiłoby szybkie uderzenie na nieprzyjaciela, przerwanie okrążenia i wyprowadzenie maksimum sił na przyczółek rumuński. 16 września na Zamojszczyźnie połączyły się pod dowództwem gen. Tadeusza Piskora dwie polskie ar-

mie - „Lublin” i „Kraków”. Mając w swym składzie cztery wykrwawione, choć w miarę pełne dywizje, brygadę kawalerii i brygadę pancerno-motorową płk Stefana Roweckiego, uderzyły 18 września na Niemców w kierunku na Tomaszów Lubelski i Narol. Ponawiane przez trzy dni ataki załamywały się w ogniu broni pancernej przeciwnika. W obliczu rosnących strat i braku amunicji, gen. Piskor przerwał walkę. Resztki jego zgrupowania skapitulowały 23 września.

W chwili gdy natarcie armii „Lublin” i „Kraków” zaczynało wygasać, 21 września na Zamość i Tomaszów uderzyły całością sił z rejonu Chełma oddziały naprędce utworzonego tzw. „frontu północnego”, którym dowodził gen. Stefan Dąb-Biernacki. Z pozostających w jego dyspozycji resztek około pięciu dywizji, kilku brygad kawalerii i grupy operacyjnej gen. Władysława Andersa z kołła niemieckiego wy dostał się tylko ten ostatni. To największe zgrupowanie wojsk polskich walczących w tym czasie na terenie Polski przestało praktycznie istnieć w dniu 27 września, kiedy to pod Terespołem skapitulowały główne jego siły.

Powróćmy jednak do okresu walk żołnierzy z Armii „Lublin” i „Kraków”, kiedy to, jak pamiętamy, funkcjonował, pracując na pełnych obrotach przy ratowaniu ludzkiego życia, Szpital Polowy 503 wraz z resztkami innych formacji sanitarnych. 18 września dotarł on z Kaczórek do miejscowości Zielone, gdzie pozostawał przez dwa dni i dopiero w nocy z 19 na 20 września ruszył za nacierającymi na Tomaszów Lubelski jednostkami liniowymi. Część jego personelu została przejściowo przydzielona do wojsk mających wykonać wyłom w niemieckim okrążeniu. Niepowodzenie tego przedsięwzięcia z powrotem scaliło szpital, który musiał powrócić do Zielonego. Dwa dni później skierowano go do Zamościa. Tutaj, 23 września, jego komendant, mjr dr Józef Pająk, wydał ostatni rozkaz, na mocy którego Szpital Polowy 503 został rozwiązany jako samodzielna jednostka organizacyjna. Na jego bazie utworzono stałą wojskową placówkę służby zdrowia - Szpital Wojenny „Zamość”. Rozkaz wymieniał również inne formacje sanitarne, które weszły w jego strukturę. Były to Szpitale Polowe 502 i 561 oraz Kompania Sanitarna 561. Na podstawie informacji zawartych w ostatnim rozkazy dziennym Komendanta Centrum Szpitalnego „Zamość” z 20 grudnia 1939 r. możemy zrekonstruować pełny jego skład w chwili sformowania. Oprócz jednostek już wymienionych, Szpital Wojenny tworzyły: Szpital Polowy 501 pod komendą kpt. lek. Kazimierza Plucińskiego, Czołówka Chirurgiczna Nr 13, Kompanie Sanitarne Nr 31 i 231, Pluton Sanitarny Warszawskiej Brygady Pancerniej, Zespół Chirurgiczny nr 51, Zespół Przeciwigazowy Nr 502 oraz dwóch oficerów lekarzy z Szefostwa Sanitarnego armii gen. Piskora.

Zorganizowanie szpitala wojskowego w Zamościu nie było oczywiście możliwe bez uzyskania zgody od Niemców, którzy miasto to zajęli już 13 września. Taką zgodę uzyskali od szefów sanitarnych zgrupowań niemieckich (8 Dywizji Piechoty i 14 Armii) główni inicjatorzy przedsięwzięcia, ppłk dr med. Władysław Gergovich (szef sanitarny Armii „Kraków”) i ppłk dr med. Adam Szebesta (szef sanitarny Grupy Operacyjnej „Śląsk”) w dniach 20 i 21 września. Komendantem szpitala został mianowany ppłk Szebesta. 23 września wydał on pierwszy rozkaz dzienny, który oficjalnie rozpoczął funkcjonowanie Szpitala Wojennego „Zamość”. Pierwsze słowa tego rozkazu brzmiały: (...) 1) *Z dniem dzisiejszym objąłem komendę Szpitala Wojennego „Zamość”.* 2) *Szpital zostaje zorganizowany w dzie-*

sięć oddziałów, każdy po 100 łóżek, w gmachu Sądu Okręgowego, Szkole Powszechniej «Mickiewiczówka» i Ubezpieczalni Społecznej (...). Oprócz wymienionych budynków, na potrzeby szpitala przeznaczono nieco później również kino i gimnazjum. Organizowanie pracy napotykało od samego początku na mnożące się trudności, a to przede wszystkim dlatego, że działania wojenne na Zamojszczyźnie były wciąż jeszcze w punkcie kulminacyjnym dostarczając dużej liczby rannych. Wraz z nimi przybywały do Zamościa, zasilając swą kadrą tutejszy szpital, te formacje sanitarne, które dotychczas znajdowały się na terenach toczących się bitew. Do ostatniej niemal chwili istniał w Krasnobrodzie Szpital Polowy 502, który niósł nadzwyczaj ofiarną pomoc przelewającym krew żołnierzom. Jak wspomina jedna z jego sanitariuszek, Stanisława Nowakówna, ostatni ranni zostali ewakuowani stamtąd do Zamościa dopiero 29 września. Rannych więc przybywało (maksymalna ich liczba wynosiła 1700), natomiast sprzęt medyczny i materiał opatrunkowy był dostępny w znikomej ilości. Przywieziony do Zamościa przez Szpital 503 składał się z jednego zestawu chirurgicznego, jednego bakteriologicznego, jednego aptecznego oraz 43 par noszy.

30 września Szpital Wojenny „Zamość” został przekształcony w Centrum Szpitalne. Zwiększono liczbę oddziałów z dziesięciu do trzynastu, a ilość łóżek z 1000 do 1800. Filiami Centrum stały się szpitale wojskowe w Biłgoraju (istniał do połowy listopada) i w Tomaszowie (został rozwiązany 20 grudnia 1939 r.). Nie poprawiło to, rzecz jasna, ciężkich warunków, w jakich znajdowali się chorzy i pracowali lekarze. W *Dzienniki z lat okupacji* dobrze zazwyczaj poinformowany Zygmunt Klukowski zanotował, iż w budynku gimnazjum leżą oni nawet na podłogach. Dotkliwie dał się odczuć okres zajęcia Zamościa przez wojska radzieckie (26 września - 8 października). Dokonywały one rekwizycji materiałów z miejscowych aptek, które i tak od dawna świeciły pustkami. W ostatnim swym rozkazie dla personelu Adam Szebesta tak m.in. ocenił warunki pracy szpitala: *Niemcy na ogół uznawali konwencję genewską, dostarczyli trochę lekarstw i kilkakrotnie niektórych środków spożywczych oraz pozostawili swobodę leczenia; poza tym jednak, szpital musiał utrzymywać własnymi środkami zarówno rannych jak i personel (...)*. Kłopoty z zaopatrzeniem we wszystkiego rodzaju medykamenty, a w szczególności w środki opatrunkowe, najdotkliwiej odczuwali pacjenci. Rany owinięte w strzępki bandaży, wielokrotnie używana gaza opatrunkowa i brak niezbędnych urządzeń sanitarnych były codziennością. Nie można się jednak temu dziwić, ponieważ zarówno duża liczba rannych, jak i niewielkie zainteresowanie się polskim szpitalem przez wojskowe władze okupacyjne powodowało konieczność ciągłej improwizacji.

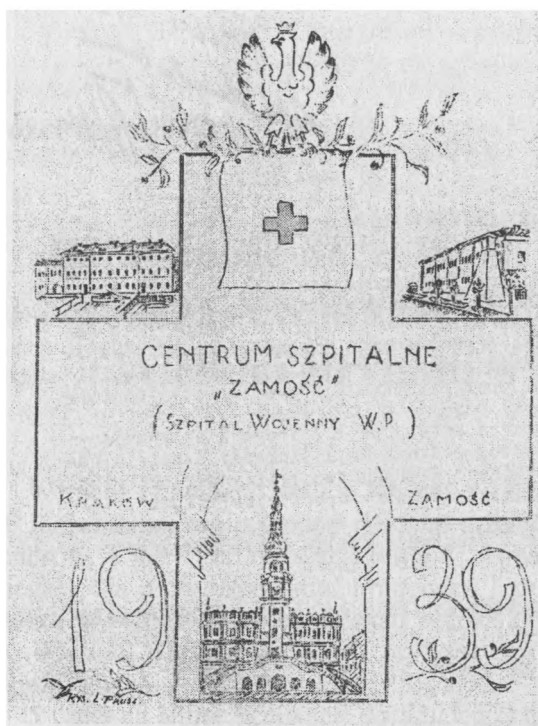
W tym niewątpliwie tragicznym i bolesnym dla wszystkich Polaków okresie z pomocą dla Centrum Szpitalnego pospieszyło społeczeństwo Zamościa. Z wielu godnych uwagi w tym zakresie działań należy przede wszystkim wymienić pracę Powiatowego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, który przejął na siebie wiele obowiązków umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie tak dużej placówki szpitalnej. Uruchomienie kuchni, zwożenie zapasów żywnościowych, werbowanie personelu, dostarczanie słomy, sienników, materaców, łóżek, bielizny i pościeli to tylko niektóre z długiej listy przedsięwzięć. Prezesem Zarządu PCK była wówczas nauczycielka gimnazjum, Teresa Śliwowska, której aktywnie

pomagał, przybyły z Katowic, dr Żelawski. Ofiarną pomoc niosła również młodzież zamojskich szkół oraz księża: Franciszek Zawisza i Franciszek Trochonicz, którzy do chwili przybycia kapelanów wojskowych zajęli się pracą duszpasterską. Do dyspozycji Centrum Szpitalnego były oddane aparaty rentgenowskie w Szpitalu Rady Powiatowej i prywatnej pracowni dr. Witolda Gumińskiego. Na uwagę zasługuje również patriotyczna postawa zamojskich rolników i zarządców majątków, którzy zorganizowali zbiórkę produktów rolnych mających uzupełnić szczupłe zapasy żywności w szpitalu.

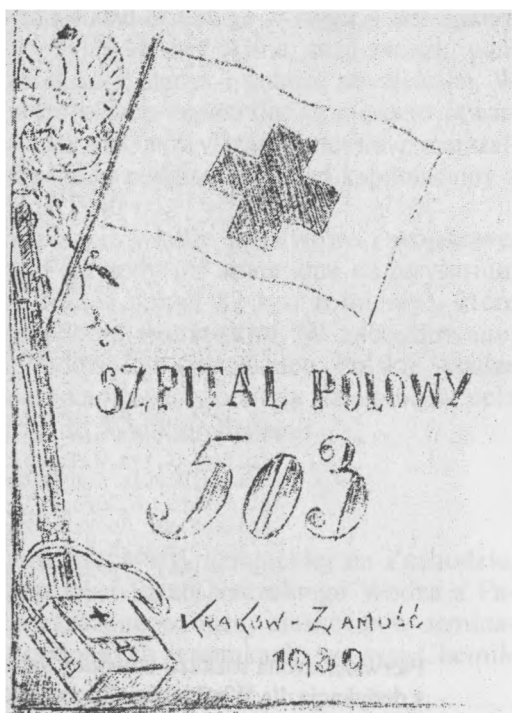
Mniej więcej od połowy października Niemcy coraz bardziej zaczęli interesować się funkcjonowaniem szpitali na Zamojszczyźnie. Zaczęto kontrolować ewidencję chorych, zabierać rannych żołnierzy leżących w szpitalach cywilnych i ewakuować ich do oddziałów Centrum Szpitalnego, a także wydawać specjalne dowody tożsamości lekarzom. Okupant starał się, jak się wydaje, w ten sposób zapewnić sobie możliwość umieszczenia w przyszłości jak największej liczby uczestników kampanii w oflagach i stalagach. Wydany w październiku rozkaz niemieckiego dowództwa armii polecał, aby zwalniani ze szpitali polscy oficerowie i podoficerowie byli przekazywani do obozów jenieckich. Posunięcia te zbiegały się w czasie z pierwszymi masowymi wypisywaniami ze szpitali ozdrowieńców do miejsc zamieszkania lub, w przypadku konieczności dalszego specjalistycznego leczenia, do szpitali we Lwowie, Chełmie i Lublinie. Z upływem czasu stan chorych zmniejszał się. Między Zamościem, Lublinem i Krakowem kursowały pociągi sanitarne, którymi ewakuowano żołnierzy ze szpitala. 16 października wyjechało ich 260, a 11 listopada - 340. 19 października dokonano reorganizacji Centrum Szpitalnego. Opuściło je wówczas i powróciło do domów 61 lekarzy, 48 siostr PCK i 102 sanitariuszy. Obsada personalna, jak można zauważyć, malała w miarę ubywania chorych. Ostatni ranni wyjechali pociągiem do Krakowa 20 grudnia. Wraz z nimi odjechała komenda szpitala, który tego dnia został oficjalnie zlikwidowany specjalnym zarządzeniem ppłka Władysława Gergovicha.

W okresie funkcjonowania Centrum Szpitalnego „Zamość” we wszystkich jego oddziałach i przychodni ogólnej leczono 3331 rannych (2674 żołnierzy i 318 osób cywilnych). Zmarło 144 pacjentów, co stanowi niecałe 5% ogółu. Przez cały czas pracowało tam dłużej lub krócej około 130 lekarzy, 236 osób personelu żeńskiego, głównie miejscowych ochotniczek oraz 453 osoby personelu męskiego, rekrutujących się z podoficerów, szeregowych i zamojskich ochotników.

Utworzenie w Zamościu scentralizowanej wojskowej placówki służby zdrowia było w okresie wojny obronnej bardzo ważnym przedsięwzięciem. Stanowiło skuteczną próbę opanowania trudnej sytuacji w zakresie niesienia pomocy poszkodowanym żołnierzom polskim i przyczyniło się do uratowania wielu istnień ludzkich. Wielką troską otoczono tę sferę działalności, która związana jest z pamięcią po poległych i zmarłych. Prowadzono w tym celu dokładną ich ewidencję, a na cmentarzu parafialnym wybrano miejsce, w którym pochowano 119 osób. Ostatni rozkaz dzienny wydany przez ppłka Adama Szebestę 20 grudnia 1939 r. zaopatrzone w imienną ich listę i szkic sytuacyjny mogił.



Strony tytułowe ostatniego rozkazu dowódcy Szpitala Polowego 503.



9/11/39  
M. Władysław Zochowski  
Szef Sanitarny

SZPITAL POLOWY Nr. 503.-  
-----

Zamość, 23/IV. 1939r.

R O Z K A Z DZIENNY Nr. 24.-  
-----

1/  
Wcielanie Szpi- W myśl rozkazu organizacyjnego Szefa Sanitarnego Armii  
tala Pol. 503 - "Kreków" Nr. 1 ppłk. lek. Dr. Gergowioha Władysława Szpital  
do Szpit. Wojen. Polowy 503 zostaje w dniu dzisiejszym rozwiązany jako sa-  
"Z a m o ś ć". modzielna jednostka organizacyjna i wchodzi w skład "Szpi-  
tala Wojennego" Zamość razem ze Szpitalem Polowym 502, 561  
i Kompanią San. 561 oraz resztkami innych formacji sanitar-  
nych.

Oficerowie, lekarze, aptekarze i szeregowi otrzymują -  
nowe przydziały według rozkazu Nr. 1 "Komendy Szpitala Wo-  
jennego" Zamość, którego Komendantem jest ppłk. lek. Dr. Sze-  
basta Adam - Szef Sanitarny grupy operacyjnej "Siask".  
Cały tabor, sprzęt i materiał sanitarny oraz wszelkie  
środkii materiałowa i pieniężne Szpitala Pol. 503 należy -  
przekazać Szpitalowi Wojennemu "Zamość".

2/  
Skład zgrupo- W skład zgrupowania Szpitala Pol. 503 wchodziły nastę-  
wania Szpit. Pol. -jące jednostki sanitarna, które przysięgły w dniu 24 Zamoś-  
503 i przydzia-  
cia:  
ty: ----- 1. Szpital Polowy 503: /9 ofic. + 72 szer. /

a/ oficerowie:

1/kpt. lek. Dr. Pajak Józef - Kmdt Szpitala Pol. 503 mianowa-  
ny Zca Komendanta Szpit. Wojennego i Kier. amb. neuropsych.  
2/ppor. lek. Dr. Wiktorion Danuzy-ohirurg, mianowany Ordyn.  
oddziału I-go chirurgicznego.  
3/ppor. lek. Dr. Olachnowicz Witold - Inspekcja "Ord. Oddz. Lekin.  
4/ppor. lek. Dr. Malenaki Tadeusz - III sekcja " " " VIII sekcja,  
5/ppor. san. Kuch Józef - płatnik-sterilizator, płatnik Szp. Wojen.  
6/ppor. san. Kabziński Marian - aptekarz, mian. Kier. Apteki  
7/kapł. Kochaj Karol - kapłan mian. Kier. Szp. Wojen.  
8/ppor. lek. Dr. Bonhizer Antoni - Kier. Pol. Franc. Szp. 503, mian-  
owany Kier. amb. pracowni bakteriologicznej.  
9/kpt. lek. Dr. Karłowicz Tadeusz - Kmdt Kolonyi Des. Kap.  
503 mianowany oficerem żywnościowym.

b/ szeregowi:

1/plut. rez. Jasiecki Witold, 2/st. szer. Kaczmarek Stefan,  
3/st. szer. Chodacki Tadeusz, 4/st. szer. Stołczyk Jan, 5/szer.  
Brus Kuciszak, 6/szer. Siarek Stanisław, 7/szer. Frankel -  
Wescher, 8/szer. Włoczek Andrzej, 9/szer. Fidurek Piotr I, 10/  
szer. Storańczyk Mieczysław, 11/szer. Jęczmionek Jan, 12/plut  
rez. Sztetler Bohdan, 13/szer. Brodka Józef, 14/st. szer. Hry-  
ciuk Michał, 15/szer. Mosak Józef, 16/szer. Piwowarski Aloj-  
zy, 17/plut. rez. Warkowski Roman, 18/szer. Howak Stanisław,  
19/szer. Micula Jan, 20/szer. Aleksey Wincenty, 21/szer. Stefan-  
ski Stanisław, 22/szer. Lubon Jan, 23/szer. Wiśniowski Michał  
24/sierż. san. Muzara Ernest, 25/sierż. rez. Grünar Ernest,  
26/kpr. rez. Loch Karol, 27/kpr. rez. Stanek Józef, 28/szer. Wo-  
grzynowicz, 29/szer. Jacobowski Stanisław, 30/st. szer. Gór-  
ka Jan, 31/st. szer. Kug Jan, 32/st. szer. Jankec Piotr, 33/st.

Pierwsza strona rozkazu dowódcy szpitala polowego 503 mjr. Józefa Pajaka z dedykacją dla Władysławy Zochowskiej.